

Sz.Panie Alicja GOWIN  
i  
Katarzyna LOMNICKA  
Ul. Brogi 9/28  
31-431 Kraków

Paryż, dn. 13 stycznia 1993 r.

Szanowne Panie,

Odpowiadam na list Pan z 18 grudnia ubiegłego roku.

Niestety nie mogę pomóc Im w realizacji ich projektu.

Wiele się na to składa przyczyn.

Pierwsza z nich i najważniejsza jest to iż galeria nasza nie jest tak naprawdę placówka handlowa, a raczej pewna forma sprawiania sobie przyjemności przez dwoje kolekcjonerów którzy pokazują publicznie swoją kolekcję. Sprzedaże są u nas minimalne, tak iż wiele by się Panie o tutejszym handlu sztuki nie dowiedziały.

Natomiast fakt iż jest to trochę nasza zabawa powoduje iż nie zatrudniamy nikogo i sami przesiadujemy w galerii jak najwięcej, o ile tylko pozwalają nam na to nasze inne zajęcia. To druga przyczyna.

Trzecia wreszcie, to to iż właśnie przez miesiące letnie wszystkie tutejsze galerie zamykają się ponieważ w Paryżu, prócz turystów którzy biegną natychmiast do Luwru, nie ma żywego ducha i działalność wystawiennicza stoi.

Gdyby były Panie kiedyś w Paryżu, w miarę moich skromnych doświadczeń chętnie ustnie udzielę Im wszelkich informacji o handlu sztuką na Zachodzie. Ale nie będzie tego więcej niż na pół godziny rozmowy.

Z wyrazami szacunku pozostaje, prosząc również o złożenie moich uszanowań Panu Węgrzynowi.

Piotr Dmochowski

W. Pani  
Elzbieta Dzikowska  
04-776 Warszawa  
Międzylesie  
Ul. Źródlana 28

Marly-le-Roi, 15 stycznia 1993 r.

Droga Elzbieto,

Dzięki za list z 11 stycznia i za miłą propozycję przejścia na ty, która oboje z Anią z radością przyjmujemy.

Oczywiście będziesz miała 10 naszych najlepszych erotycznych rysunków BEKSIŃSKIEGO na wystawę którą organizujesz w styczniu 1994 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Rysunki znajdują się w Polsce już na wiosnę br. bo w tym okresie niejaki pan Mariusz Rosiak z Poznania chce u siebie urządzić ich dużą wystawę. Po jej zakończeniu wybierzesz te które Cię będą interesowały. Resztę zabiorę ze sobą do Paryża.

Podczas Twojej bytności w Paryżu wspominałaś iż chciałaś byś na tej wystawie również umieścić dwa obrazy

BEKSINSKIEGO (rozkraczone kobiece nogi na krześle oraz dwie, splecione ze sobą wychudzone postacie). Czy nadal pragniesz je mieć, czy też projekt się zmienił?

Nadmieniam iż od trzech miesięcy wystawiamy około stu obrazów BEKSIŃSKIEGO w trzech seria, każda po miesiącu. Obecnie jesteśmy na etapie trzeciej z nich i pokazujemy jego prace z 1990 i 91 roku. Następna, czwarta seria będzie miała miejsce w lutym. Poświęcona będzie rysunkom, najpierw dawnym, a potem tym które stworzył w 1987-91. Poczym wystawiać będziemy w marcu-kwietniu Bulgara, Svetlina Rousseva a po nim, w kwietniu-maju Niemca, Tomasa Nittnera.

Uklony dla Meza, a Tobie rece całuje.

Piotr Dmochowski

Warszawa, dn. 11 stycznia 1993 r.

Drogi Panie Piotrze,

Piotrze - jeśli Pan pozwoli, znamy się już tyle ~~lat~~, że starsza Pani może zaproponować człowiekowi, którego lubi mówienie po imieniu. Tak są samo Pani Ani, czyli - Ani. A więc Piotrze - wygląda na to, że plany ARS EROTICA będą realizowane, a może tym razem ZCHN nic jeszcze o nich nie wie i nie może przeciwdziałać. Muzeum Narodowe podpisało porozumienie z naszą Fundacją a także listy zapraszające artystów. Wystawa ma się odbyć w styczniu 1994 w hallu, na obu podestach i w dwóch ryzalitach - dolnym oraz górnym. Miejsce trudne ekspozycyjnie, ale honorowe. Myślę, że większa jest powaga Muzeum Narodowego i trudniej będzie w jego decyzje ingerować. Cieszymy się i my i artyści. Od Beksińskiego dostałam list, że on się nie zgodzić nie może skoro prace sprzedał a tym samym upublicznił. Ze Ty jesteś właścicielem jego rysunków i z Tobą pertraktować trzeba. A więc na nowo pertraktuję: prosimy o pożyczenie 7-10 (mamy więcej miejsca) rysunków erotycznych Mistrza, polecając Ci ich wybór. Oczywiście, zależy nam na najlepszych i - mamy nadzieję - Tobie też. Powinny znaleźć się w magazynach Muzeum do listopada br., jeśli jednak będzie okazja ~~w~~prześnięszego przewiezienia - zrób to, proszę, aby projektant wystawy, Jan Kosiński, mógł je poznać. Oczywiście, mam zdjęcia (teraz znów zgarniamy się do albumu), ale sam pisałeś, że to są inne, jakby zastępcze prace.

Droży, jak idzie galeria? Czy znaleźli się nowi, wspaniali kolekcjonerzy? Oczom laika - kiedy byłam ostatnio - wydało się, że psychologicznie jest coraz lepiej. Ze okrzepła i stała się naturalna w tym właśnie miejscu, zyskując jakby konieczność trwania. Myślę, że gdybym była 10-20 lat młodsza, też bym chciała mieć własną galerię, proponować moje upodobania i poszerzać w bezpośrednim kontakcie swą plastyczną wiedzę. Ale - wystarczy mi Wasza, zawsze Was z radością odwiedzam. My - niedawno, bo na Święta, odwiedziliśmy Zakopane, już kolejny raz o tym czasie, zawsze wspaniałe, w bieli i mrozie. Niezapomniane wycieczki. Jest tam świetny pensjonat "Sośnica", który bardzo polecam, niedaleko wejścia do Doliny Białego. Może się tam w przyszłym roku spotkamy? Ach, to już ten rok - oby był dla Was osobiście, dla Waszej galerii - jak najlepszy. Zdrowie, radości, świetni artyści, dużo pieniędzy. Czekamy w Warszawie, przesyłając dużo serdeczności -

*Elżbieta Jankowska*

M. Nedda Marini  
FENICE 2000  
Via A. Ressi 32  
20125 Milano  
Italie

Paris, le 22 janvier 1993

Monsieur,

Notre Galerie représente le peintre polonais BEKSINSKI et expose en permanence ses oeuvres à Paris. Si donc vous concevez un projet lié à cet artiste nous vous prions désormais de vous adresser à nous.

C'est avec plaisir que nous vous envoyons l'ektachrome du tableau qui vous intéresse et l'accompagnons de deux albums que nous avons consacrés à BEKSINSKI.

Nous vous autorisons à publier la reproduction de cette oeuvre gratuitement et vous offrons aussi gratuitement l'ektachrome. En contrepartie seulement nous vous demandons :

- de mentionner dans votre livre qui est l'auteur du tableau et que c'est notre galerie qui le représente dans le monde,
- de nous envoyer trois exemplaires de votre livre quand il sera terminé, de préférence dans sa version française.

Veuillez agréer, Monsieur, nos sentiments les meilleurs.

Piotr Dmochowski



Warszawa, 27 stycznia 1993 r.

Drogi Piotrze,

dziękuję za miły list i cieszę się, że będziemy razem przeżywać nową, artystyczną przygodę. Bo wprowadzić Paryż to Paryż, ale przecie dobrze byłoby pokazać swego ulubionego artystę także w jego kraju, który nie często ma okazję obcować z Jego dziełem. Więc Poznań to dobrze, lecz i w Warszawie się przyda. Dziękuję w imieniu własnym i Sławki Wierzechowskiej za obietnicę udostępnienia nam 10 najlepszych rysunków erotycznych Beksińskiego. Do albumu - damy zdjęcia, które już nam przesłałeś. Jeśli chodzi o obrazy - pozostawiam decyzję Tobie. Niestety, nie możemy zapłacić kosztu ich transportu i ubezpieczenia. Gdybyś się zdecydował na niezbyt wielkie ryzyko pokazania ich w Muzeum Narodowym - to bądź tak dobry i wybierz sam dwa, które wydadzą Ci się nie tylko najlepsze ale i najbardziej erotyczne. Pamiętam, obejmującą się parę i ukrzesiowaną kobietę, nie wiem, czy są jeszcze w Twoim posiadaniu. Ale - mam nadzieję - że mi coś zaproponujesz jeśli będziesz mógł. Cieszę się, że robisz nową wystawę, to znaczy, że interesy idą nie najgorzej i że realizujesz siebie. Zasiłam mnóstwo serdeczności dla Obojga, czekam na dalsze wieści -

Elżbieta